

OD REDAKCJI

Wydawałoby się, że siódemka to liczba szczęśliwa. Za taką jest uważana w niektórych religiach czy mitologiach. Prace nad tomem siódmym POLONIA MAIOR ORIENTALIS nieco zachwiały nasze przekonanie w tej kwestii. Pominięcie czasopisma i nieumieszczenie go na liście periodyków punktowanych (choć zgodnie z wytycznymi z rozporządzenia powinno się tam znaleźć), wobec wszechobecnej „punktozy”, sprawiło, że pojawiły się, po raz pierwszy, problemy z pozyskaniem Autorów. Z jednej strony nie powinno to dziwić, bowiem naukowcy zatrudnieni na uczelni są rozliczani z punktów, które otrzymują za swoje publikacje, a im więcej punktów, tym lepiej... Szczególnie dla uczelni. Z drugiej zaś strony rodzi się pytanie: Czy celem badań naukowych i ich upowszechniania są punkty? Pozostawmy jednakże to pytanie bez odpowiedzi, bowiem nie czas i miejsce, aby prowadzić dyskurs, który i tak pewnie okazałby się bezowocny.

Mimo jednakże tych kłopotów udało nam się, przy dużym zaangażowaniu redakcji, doprowadzić do szczęśliwego końca. I oto Czytelnik otrzymuje siódmy już tom naszego periodyku, dość różnorodnego tematycznie, aczkolwiek wszystkie teksty spaja historia, która jest tu motywem przewodnim. Badamy bowiem dzieje Wielkopolski Wschodniej.

W tym tomie wynikami swoich badań podzielili się badacze reprezentujący różne środowiska naukowe i nie tylko. Są wśród nich bowiem reprezentanci szkół, muzeów, towarzystw naukowych i oczywiście wyższych uczelni. Wszystkich łączy jednak zamiłowanie do dziejów regionalnych, poparte dużym profesjonalizmem. W grupie tej są również badacze spoza Polski – z Ukrainy i Włoch, co dobitnie pokazuje, że regionalizm nie zamyka się we własnej skorupie, a może mieć wymiar międzynarodowy. Dziejami Wielkopolski Wschodniej, jak widać, zajmują się nie tylko ci, którzy są związani z nią poprzez urodzenie, pracę czy zamieszkanie. Zresztą świadczą o tym również artykuły z wcześniejszych tomów, gdzie swoje badania, dotyczące dziejów tego regionu prezentowali naukowcy z Krakowa, Warszawy, Opola, Zielonej Góry, Lublina, Łodzi, Torunia, Poznania, Kielc, Włocławka czy Bydgoszczy.

W niniejszym tomie bogato reprezentowany jest pierwszy dział – STUDIA. Otwiera go artykuł Marty Gołembiewskiej, która wychodząc od publikacji pastora E. Kneifla, w oparciu o inne źródła starała się odtworzyć dzieje parafii ewangelicko-augsburskiej w Stawiszynie, której początki sięgają 1777 r. Kolejny tekst dotyczy służby zdrowia w okresie powstania styczniowego w Wielkopolsce Wschodniej, a jego autorem jest Krzysztof Płachciński. W klimacie XIX wieku jest również utrzymany tekst Makarego Górzyńskiego, który wprowadza w tajniki funkcjonowania architektów i budowniczych w Kaliszu. Mieszkańcem Kalisza był również Adam Chodyński, którego działalność literacką i publicystyczną dotyczącą zwierząt omówiła Bogumiła Celer. Klasztor w Łądzie założony został przez cystersów, potem zamieszkiwali tam kapucyni, teraz salezjanie, ale nieliczni wiedzą, że przed nimi, na dwa lata osiedlili się tam oliwetanie. Więcej na ten temat w artykule Kamila Pozorskiego. Dzieje szkolnictwa i oświaty zawsze były i będą wdzięcznym tematem dla badaczy. Jak rozwijały się szkoły w gminie Lubotyń i jak o tym pisała lokalna prasa, tego dotyczą rozważania podjęte przez Dariusza Racinowskiego. Z kolei Jacek Biskupi w oparciu o doniesienia „Gazety Kolskiej”, która ukazywała się w latach 1932-1939, przybliżył życie społecz-

no-polityczne i kulturalno-oświatowe w Babiaku w tym właśnie okresie. Ostatni w tym dziale artykuł Gabrieli Matuszkiewicz jest kontynuacją jej badań nad dziejami Szkoły Doksztalającej w Koninie. Tym razem pochyliła się na charakterystyką nauczycieli i uczniów tej placówki.

Tradycyjnie drugim działem naszego czasopisma są MATERIAŁY. Tym razem publikujemy trzy teksty źródłowe. Pierwszy z nich swoją genezę ma w XIX wieku, a jego autorem był bp Wincenty Chościak-Popiel. Jest to list dotyczący duszpasterstwa, przechowywany niegdyś w Łądku. Powstał po wizytacjach parafii między innymi w Wielkopolsce Wschodniej. Jego edycję przygotował Jarosław Wąsowicz SDB. Oleh Razyhrayev przygotował kolejną dawkę informacji o policjantach z Wielkopolski Wschodniej, którzy w dwudziestolecie międzywojennym pełnili służbę w Policji Państwowej na Wołyniu. Bartłomiej Grzanka natomiast przetłumaczył niepublikowany dotąd dokument, opracowany przez landrata kolskiego – Walthera Bechta we wrześniu 1941 r. Ukazuje ówczesną sytuację polityczną, ludnościową i gospodarczą w powiecie kolskim.

Nie zabrakło również tekstów w dziale – BIOGRAFIE. Pierwszy z nich autorstwa Łukasza Trochy przybliży powstańca ziemianina, a zarazem społecznika i powstańca z Siąszyc – Wojciecha Gałczyńskiego. Drugi artykuł, napisany przez Jarosława Durkę to życiorys, a w zasadzie pewne korekty i uzupełnienia w biogramie Witolda Maringe, ziemianina rodem z powiatu tureckiego. Dokonane zostało to na podstawie materiałów procesowych, zachowanych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

I wreszcie RECENZJE I OMÓWIENIA. Ten dział prezentuje się niezwykle skromnie, choć w ostatnim czasie ukazało się kilka ciekawych publikacji dotyczących Wielkopolski Wschodniej. Mimo że nie udało się ich tu zrecenzować i omówić, to warto je odszukać i do nich sięgnąć. Bartosz Kiełbasa pochylił się nad publikacją Piotra Szewczyńskiego, która stanowi zarys dziejów gminy Władysławów. Z kolei Piotr Gołdyn omówił wydaną z okazji 100-lecia istnienia OSP w Kowalach Pańskich monografię tej jednostki napisaną przez Bartosza Stachowiaka.

Cały czas staramy się dbać o wysoką jakość naszego czasopisma. Poddajemy je ewaluacji. Dla przykładu w ocenie Indexu Copernicusa nieznacznie podwyższyła nam się ocena i obecnie to wynik: 74,88.

Piotr Gołdyn